

Polskie skrzypce

Skrzypce z polską duszą

Krzysztof Jakowicz – skrzypce,
Robert Morawski – wws fortepian
Wydawnictwo Strefa Sztuki ART06
nagranie: 2009
wydanie: 2010

To wyjątkowa płyta, w wypadku której ważna jest nie tylko muzyka i wykonawcy, ale również, a może i przede wszystkim, rozbrzmiewające na niej instrumenty. Jej tytuł zarówno wskazuje na zjawisko natury technicznej, jak i zawiera trafną metaforę. Dusza bowiem to konkretny element skrzypiec, niewielki kołeczek wstawiany pomiędzy płyty instrumentu, stanowiący w decydujący sposób o jego wartościach brzmieniowych. Przez skrzypce z polską duszą możemy zatem rozumieć te wykonane przez polskich lutników. Ale to również skrzypce, w których rozbrzmiewa nasza wielowiekowa tradycja muzyczna, w tym także owych lutników; to instrumenty, które po prostu „grają po polsku”.

Pomysłodawcą płyty jest znakomity skrzypek Krzysztof Jakowicz, który wybrał do nagrania 15 instrumentów, po części już historycznych, po części całkiem nowych. Wśród ich twórców odnajdujemy nazwiska dawnych mistrzów, takich jak choćby urodzonego około 1670 roku Marcina Groblicza (młodszy) czy XIX-wiecznych Józefa

Rymwida Mickiewicza i Feliksa Konstantego Prusaka oraz nieco młodszego Jana Karonia. Są również przedstawiciele kilku polskich rodów lutniczych – Grzegorz Bobak, Maciej Łacek, Jan Pawlikowski, Janina Pawlikowska, Danuta Pawlikowska; współcześni, doświadczeni już budowniczo – Honorata Stalmierska, Marek Zenon Woźniak, a wreszcie i lutnicy młodzi, ale już o sporych osiągnięciach w swojej dziedzinie – Justyna Gancarek, Norbert Kijanka, Marek Olma, Wojciech Topa.

Na instrumencie każdego z nich Krzysztof Jakowicz wykonał, z towarzyszeniem akompaniującego mu Roberta Morawskiego, inny utwór. W przeważającej części są to dzieła polskich kompozytorów (Wieniawski, Chopin, Lipiński, Paderewski, Zarębski, Zarzycki, Szymanowski), uzupełnione kompozycjami Rachmaninowa, Rimskiego-Korsakowa oraz parafrazami i opracowaniami miniatur naszych mistrzów (Chopin, Paderewski) Kreislera.

Większość z nich prezentuje charakter liryczny, z wyeksponowaną wyraźnie melodią kantylenową, doskonale się nadającą do zademonstrowania pięknego brzmienia skrzypiec.

Jakowicz – artysta wrażliwy i z perfekcyjnym warsztatem, potrafi wydobyć z powierzonych mu instrumentów najlepsze cechy, a więc głębię i nasycenie dźwięku, szlachetność barwy, giętkość i plastyczność tonu. Niekiedy, w celu ukazania tych cech, przewartościowuje niektóre elementy interpretacji – wydłuża frazę, intensywniej podwibrowuje i cieniuje dynamicznie wybrane nuty. Czyni to jednak z dużym wysmakowaniem, nie zniekształcając oblicza wykonywanej muzyki. Pogodny i dowcipny charakter artysty oraz jego duże doświadczenie także na gruncie lżejszego repertuaru pozwalają nadać niektórym utworom posmak nieskrępowanej, ale zawsze eleganckiej zabawy.

Dodatkowym walorem płyty jest jej strona edytorska – efektowna szata graficzna, kolorowe zdjęcia wszystkich wykorzystanych w nagraniu instrumentów, dobre teksty, w tym również naszego nieodżałowanego wielkiego skrzypka, pedagoga i propagatora skrzypiec Tadeusza Wrońskiego. Obok artystycznej album posiada więc niemałą wartość historyczną i kolekcjonerską. Nie da się ukryć – i taki był też z pewnością zamiar jego realizatorów – że jest on bardzo dobrą reklamą polskiej szkoły lutniczej, ukazującą zarazem jej bogatą tradycję oraz jakże optymistyczną współczesność.

Witold Paprocki

Lux aeterna

Antoine de Févin

Requiem d'Anne de Bretagne

Doulce Mémoire pod dyrekcją Denisa Raisin Dadré'a,
Zig-Zag Territoires,

nagranie: 2010, wydanie: 2011

Spośród dzieł epoki renesansu szczególną admiracją darzę wielogłosowe żałobne msze. Lubię ich powolne tempa, niskie rejestry głosów, polifoniczne konstrukcje rozpięte na chorałowych melodiach, ową szczególnie poruszającą monotonię. Kompozycje franko-flamandzkich mistrzów bowiem zbudowane są z tych samych dźwiękowych cegiełek, skutkiem czego różnice stylistyczne przestają być aż tak wyraźne, tak jakby temat śmierci ujednotocił dyskurs, wymuszając zajęcie wspólnego estetycznego stanowiska.

Taką właśnie muzykę prezentuje najnowszy projekt zespołu Doulce Mémoire. Tym razem znakomity francuski flecista i dyrygent Denis Raisin Dadré zaproponował melomanom podróż do XVI-wiecznej Francji, rejestrując dzieło, które prawdopodobnie zostało wykonane podczas uroczystości pogrzebowych Anny Bretońskiej (1477–1514). Requiem Antoine'a de Févina jest utworem skomponowanym według kształtującego się w tamtym czasie wzorca. Składa się z polifonicznie opracowanych fragmentów, bazujących na fragmentach chorału gregoriańskiego, którym powierzono rolę cantus firmus, umiejętnie wtopionych w imitacyjną strukturę dzieła. Dodatkową atrakcją jest obecność na płycie kompozycji żałobnych (tzw. deploration) innych kompozytorów: Josquina, Fe-